GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 293

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Października 1830 roku w Niedzielę

Jutro zpowodu uroczystego święta Gazeta Polska nie wyjdzie.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa Polskiego.* — Ponieważ od kilku lat zalega w kassie jeneralnéj pocztowéj, pozostała należytość przypadająca redaktorom: JP. Zalewskiemu pisma perjodycznego *Co kto lubi*, a w r. 1824 wydawanego, którego pobyt teraźniejszy niewiadomy, tudzież JP. Tadeuszowi Wernik, wydawcy pisma *Rachunkowości gospodarskie*, który przed kilku latami żyć przestał; w celu przeto uprzątnienia tych zaległości, wzywa Dyrekcja jlna poczt JP. Zalewskiego lub jego sukcesorów; tudzież sukcessorów zmarłego Wernika, aby po odebranie pomienionych należytości najdaléj do d. 20 grudnia r. b. do kassy jlnéj pocztowéj zgłosili się, inaczéj podług prawa z zaległościami temi postąpionėm będzie. — Warszawa d. 23 października 1830 r. — Radca stanu, dyrektor jeneralny policji i poczt. W niebytności refer. stanu, kommissarz *Nowicki*. — Sekr. jlny, *Markowski*.

Wiadomości Warszawskie.

— W Dzienniku praw umieszczono konwencję podpisaną d. 29 maja r. b. przez pełnomocników N. cesarza wszech Rossij, króla Pols. i N. króla Prus. przez którą rząd królestwa Polskiego stał się właścicielem dóbr i wierzytelności przez rząd i instytuta Pruskie w królestwie Pols. prawem własności posiadanych. W zamian za te własności, rząd Polski zapłaci rządowi Pruskiemu 9 miljonów złp. w listach zastawnych. Ta konwencja jest podpisana przez hr. Jelskiego radcę stanu, prezesa banku i Juljana Schmidta jlnego konsula Pruskiego.

— Wyszły z druku tom 7 i 8 wyboru podróży pod redakcją M. Dębińskiego wydania F. S. Dmochowskiego: obejmują część drugą dzieła Karola Macfarlane pod tytułem: *Turcja* i *Konstantynopol* i część pierwszą podróży do Hiszpanji z dzieł E. F. Lantier. Prenumeratorowie odebrać je mogą w kantorach wiadomych. Wyboru podróży razem albo pojedynczo tomami, dostanie we wszystkich xięgarniach Warszawskich.

— Numer 3 tomu 7 *Sylwana* wyszedł z druku; obejmuje: 1) O związku gospodarstwa rolnego ze służbą leśną. 2) O pozyskaniu płodów leśnych ubocznych. 3) Teorja ugruntowania leśnictwa rządowego (dalszy ciąg). 4) Opisanie Swierku (z ryciną). 5) Historja łowiectwa przed wynalezieniem prochu strzelbowego (dalszy ciąg). 6) O sposobie uprawiania trufli w lasach i ogrodach. 7) Encyklopedja popularna tom 5.

— Na przekład *Kodexu handlowego*, drukiem już rozpoczętego, przedłuża się prenumerata do końca grudnia 1830 r. Przekład takowy zawierać będzie: 1) Tabelle obejmujące związek i stosunek artykułów kodexu handlowego z kodexem i procedurą cywilną. 2) Przekład textu obowiązującego w królestwie Polskiém. 3) Komentarz podług Rogrona w sposobie takim, jak kodex postępowania sądowego przez D. Dzierożyńskiego. 4) Słownik obejmujący termina techniczne i główniejsze wyobrażenia w kodexie zawarte, z krótkiém ich wyłuszczeniem. Dzieło to drobnym drukiem obejmować będzie do 600 stonnic, przedpłata na takowe ustanawia się na papierze zwyczajnym po zł. 9, na Berlińskim zł. 12. Przyjmuje się głównie w drukarni rządowéj przy ulicy Danielowiczowskiéj jako téż w xięgarniach Warszawskich. Na prowincji późniéj nieco wskazane będą miejsca.

— Dnia wczorajszego w Teatrze Narodowym wystawiono: *Chłopa Miljonowego*. W głównéj, to jest w roli Fortunata, grywanéj dotąd z ciągłém upodobaniem publiczności przez p. Nowakowskiego, wystąpił piérwsay raz, i z niemniejszym talentem p. Niwiński, aktor Teatru Rozmaitości. Jeżeli w tém wystąpieniu mogła być dla p. Niwińskiego jaka trudność: to bezwątpienia nie inna, jak że nie on był piérwszym co grał Fortunata, a poprzednik jego jest znakomitym artystą. Wypadało więc koniecznie nowowystępującemu, nietylko grać dobrze ale grać i oryginalnie. To zadanie rozwiązał p. Niwiński najdostateczniéj: grał dobrze i nie naśladował. Był to zupełnie inny Fortunat, ale dlatego nieustępujący w niczém tamtemu. Licznie zgromadzona w teatrze publiczność, nie dla sztuki zapewne, ale dla porównania gry dwóch wzorowych artystów, umiała też ocenić i nagrodzić usiłowania p. Niwińskiego. Okrywano grę jego rzęsistemi oklaskami, a mianowicie w śpiéwach miotlarza, które były nowe i dowcipne. Spotkał go nareszcie rzadki, ale zasłużony zaszczyt: nie poprzestano na jednokrotném wywołaniu, powtórzono je jednomyślnym okrzykiem i znakami zadowolenia.

— We wsi Żychlin, w wdztwie Kaliskiém, obwodzie Konińskim, należącéj do dóbr kasztelana Bronikowskiego, zabito bardzo rzadkiego w naszym kraju ptaka, zwanego kaczką, a raczéj gęsią Erdredonową (*Anas nobilissima Lin*). Ojczyzną tych ptaków są brzegi odległych lądów na północy, gdzie niezliczonemi stadami przebywają i gnieżdżą się nad samém morzem.

— Dnia 27 b. m. pod Nr. 2236 na Nalewkach umarła Kunegunda Arwułowiczowa, przeżywszy lat przeszło 100.

— Dnia 29 b. m. wyciągnięto z koła loterji liczbowéj numera następujące: 4, 72, 23, 17, 55.

AMERYKA. — Jenerał Flores ogłosił dnia 31 maja w Quito, że trzy południowe prowincje Kolumbji, jako to: Ecuador, Guayaquil i Assuay, mają zamiar utworzyć niepodległą rzeczpospolitę. Rząd w Bogota uczynił z tego powodu przedstawienia jenerałowi Flores. — Dnia 29 lipca zrobiono w Kartaginie spisek na zamordowanie Boliwara, ale odkryto i uwięziono sprawców. — Wojsko Kolumbijskie przywdziało żałobę z powodu zgonu jenerała Sucre. — Pan Boussingault naczelny, inżenier Kolumbijski, i badacz przyrodzenia pan Goudot, dostali się na wierzchołki gór Andes w Quindio, aż do miejsc śniegiem okrytych, i przekonali się, że Pik Tolukna jest wulkanem który ciągle ogień z siebie wyrzuca.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 19 *października.* — Dnia 16 b. m. opuścił Karol X zamek Lulworth udając się do Poole; tam dnia następnego wsiadł na statek parowy, który go powiezie do Edinburga. Xiąże i xiężna Angouleme odbędą tę podróż lądem incognito. Xiężna Berry pojechała dnia 16 b. m. do Winchester do posła Neapolitańskiego hrabiego Ludolf; tam zabawiwszy dni kilka, uda się za swą dostojną rodziną do pałacu Holyrood-House, (dawny pałac królów Szkockich w Edinburgu), gdzie przez czas pobytu swojego w Anglji, mieszkać będą. — Zeszłéj soboty był xiąże Brunszwicki u króla w Brigthon, i rozmawiał z nim sam na sam blisko przez cztery godziny. — *Court Journal* zapewnia, że był tu wysłaniec Belgicki, dla ofiarowania korony xięciu Leopoldowi, ale go nie przyjęto.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 19 *października.* — Wczoraj wieczorem powrócił z Petersburga baron Athalin. — Gwardja narodowa rospocznie niebawem służbę w pałacu Luxemburg. Każda legja da codziennie 200 ludzi, czyli ogółem będzie zaciągać codziennie na wartę 2400 ludzi. — Jeden z woźnych izby parów udał się dnia wczorajszego do Vincennes, dla zawiadomienia uwięzionych ministrów o postanowieniu izby, mianującém kommissję instrukcyjną. — Przez ciąg trwania procesu ministrów, będzie także zaciągać na wartę do pałacu Luxemburg i artylerja gwardji narodowéj z 2 działami. — Zdaje się, że ministrowie oskarżeni nie ujdą kary śmierci. Oburzenie przeciwko nim ludu jest nadzwyczajnie wielkie. Z powodu zgiełku jakiego się dla téj przyczyny dopuszczono, umieścił Monitor, następujący, ile się zdaje, urzędowy artykuł. »Od dni kilku chciano w niektórych okolicach Paryża wzniecić zawichrzenia. Przylepiano kartki i krzyczano; tworzyły się zgiełkliwe tłumy, ażeby żądać śmierci ludzi znajdujących się w ręku sprawiedliwości; odgrażano się przeciwko sędziom, którzyby tym żądaniom powolnymi nie byli. Podobne czyny, podobne wyrazy, są nieprzystępne tam gdzie są prawa i uczucia któremi się dobrzemyślący szczycą. Mała tylko liczba osób miała w niéj udział. Niezepsuta część mieszkańców Paryża, cierpi na tém i zasmuca ją czyn podobny; ubliża on i jest szkodliwy wspólnemu wszystkich interesowi. Gdyby podobne zawichrzenia dłużéj trwać miały, zniknęłaby niepodległość sędziów i bezpieczeństwo obywateli. W okoliczności będącéj tych wypadków powodem, nie masz nawet pozoru usprawiedliwiającego takowe. Rząd, który przewiduje, że zupełne i bezwarunkowe zniesienie kary śmiérci, byłoby niepodobném, jest tego zdania, będącego skutkiem dojrzałéj rozwagi, iż trzeba czasu i długiéj pracy, ażeby karę śmierci ograniczyć w kiędze praw naszych na te tylko wypadki, w których nieodzowna potrzeba usprawiedliwia ją dostatecznie. Lecz rząd wie zarazem, iż dzielne utrzymanie niepodległości sędziów i bespieczeństwa wszystkich, jest piérwszym jego obowiązkiem; wié, iż na tém polega honor, oraz spokojność towarzystwa, i takowych przeciwko wszelkiéj gwałtowności bronić będzie. Wydane zostały roskazy do rosproszenia wszelkich zgiełkliwych zgromadzań, i do zapobieżenia przylepianiu kartek, tudzież wszelkiemu grożącemu lub obrażającemu krzykowi. Sprawcy podobnych czynów, będą według prawa ścigani i karani. Wsparte przezornością i dobrym sposobem myślenia obywateli, potrafią ochronne zasady sprawiedliwości otrzymać przewagę nad chwilowym obłędem niektórych, i nad namiętnościami wspólnych nam wszystkich nieprzyjaciół.« — Pan Chantelauze, jeden z ministrów osadzonych w Vincennes, ma być niebéspiecznie chory. — *Gazette d. Fr.* umieściła następujące uwagi o wychodźcach Hiszpańskich, nad granicą Hiszpanji zgromadzonych. »Konstytucyjne wojsko Hiszpańskie, składa się z pewnéj liczby rodowitych Hiszpanów, między którymi są Neapolitańczykowie, Portugalczykowie, Pjemontczykowie, Niemcy, a szczególniéj Francuzi. Jak skoro nagromadzą w Paryżu 50 ludzi, dają im dowódcę, kartę drożną, i wyséłają do przeznaczonego miejsca. Ci ludzie dostają dziennie po 30 sous, a podrodze kwatery za biletami, tak jak żołnierze Francuzcy. Niektóre miasta, a między innemi Orleans, wzbraniały się ponosić ten nieprawny ciężar. Między żołnierzami jest niemało wojskowych z czasów rządu cesarskiego, w których wmówiono, że idzie tu o przywrócenie na tron Józefa Bonapartego. Żołd i koszta podróży, otrzymują regularnie w miastach etapowych leżących po drodze, a oficerowie są wszędzie z uprzejmością przyjmowani. Dilizanse osobowe są przepełnione jadącymi do wojska, za których koszta podróży z góry składane i opłacone bywają. Gorliwość ta jest posunięta tak dalece, że wiozą za nimi broń i bagaże, co niemałe wydatki za sobą pociąga. Mina został uznany naczelnym wodzem wyprawy, która wkroczy trzema drogami do Hiszpanji, to jest: przez Pyreneje wschodnie, z departamentu *des Arriège* i przez Pyreneje niższe. Zamierzona rewolucja, ma być zarazem Hiszpańską i Portugalską; jednakże nie zgodzono się jeszcze względem formy rządu Hiszpańsko-

Lutyzańskiemu półwyspowi nadać się mającéj. Naczelnicy powstania zostawują tę okoliczność domysłowi i życzeniom każdego. Jestto bardzo rostropna taktyka, bo tym sposobem utrzymuje się jedność w tłumie z tak rozlicznych złożonym żywiołów. Między ochotnikami znajduje się kilkuset, którzy mieli udział w wypadkach 27, 28 i 29 lipca. Niemało polegają na nich. Wszędzie gdzie tylko przybędą, chełpią się z walecznych czynów swoich i chętnie mówią o przyszłych. Na drodze z Paryża do Bordeaux, widziałem tych ludzi rozmaitych krajów i systematów; byłem pomiędzy nimi, słyszałem ich rozmowy, zdania i życzenia, i mogę zapewnić, że nie widziałem nic mniéj narodowego nad zamierzoną wyprawę w któréj Hiszpanie mniejszość stanowiąc, spieszą do kraju dla obalenia w nim teraźniejszego rzeczy porządku, a nie wiedzą, jakim przyszły będzie. Mniéj nieświadomi między nimi nie łudzą się bynajmniéj; wiedzą oni, że większość narodu Hiszpańskiego jest przeciwna ich planom, i że podniesie oręż w obronie Ferdynanda, religji i prawa. Jeżeli ich zapytamy dlaczego wdają się w tak niebeśpieczne przedsięwzięcie, odpowiadają iż liczą na pomoc, albowiem ci, którzy w r. 1823 wojnę Hiszpańską ganili, a w roku 1830 sprawców i wykonawców wojny zwalili, byle tylko rostropnie działać chcieli, nie mogą zaniedbywać sposobności walczenia przeciwko zasadom które w roku 1823 odniosły zwycięstwo, a zaś przywrócić te, które naówczas upadły. Wiedzą oni, iż ich przedsięwzięcie jedynie z pomocą Francji i przez jéj posiłki pieniężne tudzież w ludziach utrzymać się może, i spodziewają się téj pomocy. Lecz zkądże dojdzie ich podobna pomoc, albo z jakiego źródła wypływa ta, która ich w téj chwili zasila? Można się łacno domyślić, chociaż nie wolno wyjawić. Tak więc, gotują wyprawę przeciwko wyraźnemu oświadczeniu się woli narodowéj w Hiszpanji i Portugalji, gdzie rewolucja nasza aż dotąd najmniejszego nie znalazła oddźwięku. Echo hymnu Marsylskiego i Paryzkiego przerwało się u stóp Pyreneów. Madryt, Barcelona, Kadyx, Oporto i Lisbona, zachowały się spokojnie podczas wypadków Paryskich. Jestże zamiarem przez które powstanie wojskowe, zadać gwałt życzeniom i sposobowi myślenia całego narodu? Byłożby to liberalnie? Tym sposobem stoi Francja pośrodku dwóch rewolucij, to jest pomiędzy Belgicką na północy, i rewolucyjnym napadem przeciwko katolickiéj i monarchicznéj Hiszpanji. Jakież więc stanowisko przyjmie dyplomatyka nasza naprzeciw tym ważnym wypadkom? Jak zdoła oprzeć się wewnętrznemu wpływowi, który ją pociąga za obroną Belgjów przeciwko Holandji, i za wspiéraniem zasad gotujących się do zawojowania Hiszpanji.» — Dziennik *Globe* powiada że pułkownik Valdez wkroczył d. 14 do Hiszpanji, i powątpiewa aby przedsięwzięcie jego było w związku z ogólnym planem działań wychodźców. — Podług listów odebranych z Bajonny, jenerał Mina użył wszelkich środków, ażeby przywieść do skutku poruszenie wzdłuż całéj granicy. — Nie przestają przylepiać na murach w bliskości pałacu Luxemburg, pisanych i bezimiennych kartek, zachęcających lud do kroków gwałtownych przeciwko izbie parów. Dnia wczorajszego przybyła przed Pałac royal rota z 30 ludzi złożona, uszykowana w szereg trzech po trzech, i mająca trojkolorową chorągiew, z napisem: *Śmierć dawnym Ministrom.* Gwardja narodowa wystąpiła pod broń, i pojmała niosącego chorągiew oraz kilku jego towarzyszów. Wieczorem zebrało się w ogrodzie i na dziedzińcach Pałais-royal mnóstwo ludzi, między którymi dały się słyszeć okrzyki. »*Ministrowie powinni byćśmiercią karani!*» i to tak dalece że gwardja narodowa była zmuszona oczyścić z nich ogród i dziedzińce, oraz zamknąć kraty. W środku jednej z gromad, wieziono trunnę z 4 czarnemi chorągwiami, a natłok pospólstwa był tak wielki, że musiano pozamykać w Palais royal i na przyległych ulicach wszystkie bez różnicy sklepy. Gwardja narodowa zachowała się spokojnie i z wielkiém umiarkowaniem, aresztowano jednakże kilku wichrzycieli. — Podług dziennika *Quotidienne*, tłumy ludu snuły się po ulicach do późnéj nocy, a ulica St: Honoré i poblizsze gmachu Palais-royal, zapełnione były aż do 3 rano. Pojmano i uwięziono 150 osób, po większéj części saméj młodzieży. — *Constitutionel* zapewnia, że strzeżenie byłych ministrów w pałacu Luxemburg będzie powierzone trzem oficerom a mianowicie gubernatorowi zamku pułkownikowi Feissthamel, podpułkownikowi Ladvokat z 12 legji gwardji narodowéj Paryzkiéj, i kapitanowi Baily z gwardji miejskiéj. — Kapitan xiąże Schwarcenberg, który jako ochotnik należał do wyprawy Afrykańskiéj, wrócił z Algieru do Paryża. — Domy handlowe Terneaux i Gandolf, Daily i Robinson, wstrzymały wypłaty swoje. — Wiadomość o wkroczeniu wychodźców do Hiszpanji, nadesłano rządowi przez telegraf. W każdym razie widać, że wychodzcy poświęcili się na wszystko aby dopiąć celu swojego. Wszyscy przed rozpoczęciem tego kroku, uznali jenerała Minę swym wodzem naczelnym. — Paryzki dziennik *Procursor* umieścił akt zaprowadzenia junty Klotańskiéj. Na jéj czele jest jenerał D. Francisko Milans de Bosch; prócz tego składa się z 6 członków, pomiędzy którymi jeden duchowny. Ta junta mianowała p. Lopez Pinto swym ajentem politycznym we Francji, i on to zawarł układy o pożyczkę 6 mil piastrów, z któréj część znaczną już do Bajonny posłano. Guerera, który jest obecnie w Tarbes wkroczy do Arragonji. Jenerał Torrios znajduje się w Andaluzji: inni naczelnicy konstytucjonistów działają w Walencji i Murcji. Hr. Abisbal bawi w Avignon, ale niedługo zbliży się pod granice Hiszpanji.

— *Z dnia 21 października.* — Wiadomość o szczęśliwém rozwiązaniu królowy Hiszpańskiéj, potwierdziła się. N. Pani powiła d. 10 b. m. infantkę, któréj dano na chrzcie ś. imiona: Marja, Izabella Ludwika. — Izba deputowanych, która jak wiadomo do d. 10 listopada odroczyła się, zwołana została na d. 3 listopada. *Gazette d. Fr.* donosi, że wyprawa pułkownika Valdez tak dalece nie powiodła się, iż tylko 3 ludzi z niéj powróciło. Inne dzienniki zadają fałsz téj wiadomości, i nazwały ją spekulacją giełdową. — Zawichrzenia w Paryżu i zgiełkliwe tłumy żądające śmierci byłych ministrów, zostały ponowione d. 19 b. m. ale spokojność publiczna nie była naruszona. Kilkuset wichrzycieli udało się do zamku Vincennes, żądając wydania byłych ministrów ale nic nie sprawiwszy wrócili do Paryża. Pojmano i uwięziono bardzo wielu sprawców téj rozpusty, i powzięto już ślady zkąd te zaburzenia wychodzą.

NIDERLANDY. — *Z Roterdamu, d.* 20 *października.* — Dziś rano wymaszerował ztąd batal jon naszéj gwardji gminnéj do Bredy, liczący 600 ludzi. Polowy batal jon gwardji gminnéj Hagskiéj, już onegdaj został pomieszczony przez jenerała Gunkel w gmachu tamtejszéj szkoły wojskowéj.

— *Z Gandawy, d.* 17 *października.* — Pozawczorajsza bitwa, do któréj przyszło między gwardją obywatelską a legją Paryzką, powstała z wzajemnéj nieufności. Jeden z oficerów starał się utwierdzić mniemanie w gwardji obywatelskiéj, że ją legja rozbroić zamierza; w legjonistów zaś wmawiał, że gwardja miejska chce na nich uderzyć. Ztąd przyszło do kłótni a następnie i do bitwy, któréj, niezmordowane usiłowania obustronnych dowódzców, zaledwie koniec położyć zdołały. Oficera winnego aresztowano i rozpoczęto z nim badania. — Wczoraj wieczorem rozpoczęto ogień z ręcznéj broni między Holenderską załogą cytadelli, a legją Paryzką. Kilku obywateli zostało ranionych i zabitych. Dziś rano zaczęły się układy względem poddania cytadelli.

— *Dnia* 19 *października.* — Dziś rano opuściło wojsko Holenderskie cytadellę z bronią i z bagażami oraz z 4 działami polowemi. Gwardja miejska eskortowała je aż do granicy. Załoga cytadelli miała 1600 ludzi, między którymi było 900 Belgickich żołnierzy i 50 Belgickich oficerów. Ci wszyscy pozostali w cytadelli i oświadczyli się gotowymi do uznania rządu tymczasowego. Zapasy wojenne znalezione w cytadelli, szacują na 5 miljonów.— Pułkownik Pontécoulant, wkroczył dziś z znacznym oddziałem Paryzkich ochotników do Brügge. Za nim udało się 100 ochotników którzy z Alost tutaj przybyli.

— *Z Bruxelli, dnia* 19 *paźdz.* — Holendrzy opuścili wczoraj Sempst i Campenhout. — Lierre dostało się w ręce ochotników Belgickich po żwawéj z wojskiem utarczce. — Pozawczoraj przeciągały w Mecheln tłumy ludu po ulicach z chorągwią Brabantską. Dziś zawieszono też chorągiew na wieży. — W Antwerpji powiewa również chorągiew Brabantska; słychać nawet że sam xiążę Oranji przypiął kolory Brabantskie. — W naszém mieście znajduje się 40,000 ludzi uzbrojonych, których rozstawiono na kwaterach u obywateli. — Pan Ducpetiaux wrócił do Bruxelli; starania jego w Antwerpji względem wymiany jeńców nie poszły pomyślnie. Xiążę Oranji przychylił się w prawdzie do propozycji podanych ze strony rządu tymczasowego, ale xiążę Fryderyk sprzeciwił się temu. — Wybory deputowanych do kongresu narodowego wyznaczono na dzień 3 listopada, otwarcie zaś kongresu nastąpi dnia 8 t. m.

— *Z Bredy, d.* 20 *października.* — Dowódzca tutejszéj twierdzy jenerał Gankel, ogłosił ją za będącą w stanie wojennym, ale nie w stanie oblężenia. Rezerwa drugiéj dywizji wojska została postawiona na stopie wojennéj. Spodziewają się, że główna kwatera wojska królewskiego, będzie tu niedługo przeniesiona. Już przyszła część bagażów xięcia Fryderyka. — Doniesienia o potyczce pod Lierre są bardzo rozmaite: gazety Bruxelskie, które zwykle przesadzają, podają stratę powstańców na 30, a wojska królewskiego na 300 ludzi. Z wszystkiego to jest najpewniejsze, że dnia 19 nie walczono wcale, a to jak mówią z tego powodu, że xiążę Oranji nie chcąc krwi rozlewu, kazał się cofnąć królewskiemu wojsku.

— *Z Dortrecht, d.* 20 *października.* — Dnia wczorajszego przejeżdżał tędy jenerał Trip, a dziś jenerał Geen, obadwa do Antwerpji. Ten ostatni ma mieć upoważnienie królewskie do rozdzielenia żołnierzy Belgickich od Holenderskich.

— *Z Brügge, d.* 18 *października.* — I tutaj był teraźniejszy stan prowincji naszéj, powodem do kłótni i krwi rozlewu. Robotnicy użyci do robót miejskich, nie chcieli więcéj pracować; napadli na składy zbożowe, zrabowali je, a potém zburzyli dom niejakiego pana Rollegem. Wieczorem gwardja miejska była zmuszona strzelać do wichrzycieli, którzy połączeni z pospólstwem pojmali oficera od gwardji miejskiéj, a dom z którego strzelano zburzyli. Obawiają się przy nadchodzącéj nocy jeszcze gorszych zaburzeń. — Kommissarze ustanowieni do administrowania Flandrją zachodnią, wydali zakaz skupowania pszenicy i żyta, jako gatunków zboża na których zbywać tu zaczyna.

— *Z Flissingi, d.* 19 *października.* — Odebrano tu wiadomość, że powstańcy Bruxelscy pokazali się w bliskości po téj stronie rzeki Skaldy, co spowodowało admirała Gobius, do polecenia fregacie *Amphitrite*, ażeby zarzuciła kotwicę przy brzegu przeciwległym.

Z Antwerpji — d. 20 *paźdz.* — Do dziś-dnia spokojność nie jest naruszona; powiewa wprawdzie chorągiew Brabancka na gmachu giełdy rzeźniczéj, ale nikt na to nie uważa. Pod Waelhem zdjęto most, a wojsko zajęło tamże mocne stanowisko. Ochotnicy z Lowanjum i Bruxelli, niepokoją ciągle wojsko królewskie między Lierre i Antwerpją; zachodzą między nimi małe nic nieznaczące utarczki. Jenerał van Geen nie przybył tu jeszcze, ale jest co chwila spodziewany. — Na dzisiéjszéj giełdzie mówiono, że w Bruxelli zwalony został rząd tymczasowy, przez klub złożony z Jakóbinów, mający tam wielką przewagę, i działający łącznie z niższą klassą mieszkańców.

— *Dnia* 24 *paźdz.* — Pozawczoraj słyszano w Antwerpji strzelanie z armat; nieprzyjaciel był najdaléj dwie mile od miasta. Wojsko królewskie opuściło Waelhem, a jego przednie straże znajdowały się przed Berchem. W Antwerpji zamknięto niektóre bramy, zatoczono działa na wały a przy nich kanonjerów z zapalonemi luntami. Utwierdzano warownię, która trzymać się będzie do upadłego. Główna kwatera jenerała Cort-Heiligers jest w Berchem. Wiadomość o zniesieniu rządu tymczasowego w Bruxelli, nie potwierdziła się. Cytadella w Dendermonde kapitulowała.

NIEMCY. — *Z Lipska d.* 22 *październ.* — Wczoraj odwiedził nasze miasto J. K. Mć. xiążę współrejent. Przyjęto go z oznakami najwyższéj radości: lud wyprzągł konie i ciągnął pojazd. Po odbytym przeglądzie stojącego tu wojska i zwiedzeniu osobliwości i okolic tutejszych J. K. Mć. wrócił do Drezna. Wszyscy xięgarze i drukarze tutejsi podali adres do króla, o zniesienie dotychczasowéj cenzury i zaprowadzenie prawnéj wolności druku w królestwie Saskiém.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.* — Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Zielonki w powiecie i obwodzie Stopnickim w województwie Krakowskiém położonych, nikt się nie zgłosił i obowiązków względem towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nie przyjął, przeto dyrekcja szczegółowa w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównéj z dnia 15 czerwca r. b. do Nro 4222 podaje do wiadomości, iż też dobra Zielonki jako nieuiszczające się w należytościach towarzystwu od udzielonéj pożyczki w summie złp. 28,500 przypadających, sprzedane będą przez publiczną licytacją która się odbywać będzie w Kielcach w kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nro 391, przed W. Adamem Szczepanowskim rejentem tejże kancellarji w dniu 6 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1) Nabywca przyjmie obowiązek zaspokojenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, o ile te piérwszeństwo przed towarzystwém kredytowém mają, wynoszących summę złp. 1431 gr. 6, dziesięciny żyta korcy 27, gar. 12, oraz dodatki do podatków gromadzkich, tudzież zapłaci zł. 3227 gr. 28 zaległości skarbowych, lub jakie się w dniu licytacji okażą.

2) Przyjmie obowiązek dalszego regularnego uskutecznienia opłat wskazanych art. 7 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém, w kwocie złp. 1767 przez ciąg trwania towarzystwa.

3) Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału, obrachowane stósownie do tabelli do art. 18 dołączonéj, w summie złp. 2145 gr. 9.

4) Obowiązany będzie złożyć summę złp. 50,940 jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki złp. 28,500 podług zasady w art. 5 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém wskazanéj, wyrachowanego.

5) Wszelkie podatki zaległe, oraz należności uprzywilejowane niemniéj summę złp. 2445 gr. 9 w punkcie 3im wyrachowaną, jakoteż część szacunku złp. 50,940 wyrównywającą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnéj, muszą być w gotowiźnie w monecie grubéj brzęczącéj w kassie dyrekcji szczegółowéj złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązania postąpił, wniesionem być może w gotowiźnie lub w listach zastawnych jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6) Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznéj są zapisane, bez żadnéj ewikcji co do granic.

7) Zaraz po odbytéj licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdaléj w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni, a to pod rygorem ogłoszenia na koszt i risico jego powtórnéj sprzedaży.

8) Pretendent do kupna złoży przed licytacją w gotowiźnie vadium w kwocie złp. 8000 jako rękojmią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych i na koszta powtórnéj licytacji posłużyć mające. — Kielce d. 7 sierpnia 1830 r. — Prezes, A. *Suchecki.* Pisarz, *Sękowski.*

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.* — Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Zarogów w powiecie i obwodzie Miechowskim województwie Krakowskiém położonych nikt się nie stawił i obowiązków względem towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nieprzyjął, przeto dyrekcja szczegółowa w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównéj z dnia 15 czerwca r. b. do Nru 4221 podaje do publicznéj wiadomości, iż też dobra Zarogów jako nie uiszczające się w należytościach towarzystwu przypadających, sprzedane będą przez publiczną licytację.

Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w kancellarji ziemiańskiéj województwa Krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nr. 391 przed W. Wojciechem Mieszkowskim rejentem téjże kancellarji w dniu 1 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1. Nabywca przyjmie obowiązek zaspokojenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, o ile te piérwszeństwo przed towarzystwem mają, wynoszących summę złp. 1032 gr. 10, składkę do towarzystwa ogniowego, oraz dodatki do podatków gromadzkich, tudzież zapłacić zaległości skarbowe i dziesięciny w summie zł. 522 gr. 23 lub jakie się okażą.

2. Przyjmie obowiązek dalszego regularnego uskutecznienia opłat wskazanych art. 7 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém w summie złp. 2232 przez ciąg trwania towarzystwa.

3. Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału obrachowane, stósownie do tabelli do art. 18 dołączonéj, w summie złp. 3088 gr. 24.

4. Obowiązany będzie złożyć summę złp. 24,526 gr. 20, jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki podług zasady w art. 5 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém wskazanéj, wyrachowanego.

5. Wszelkie podatki zaległe oraz należności uprzywilejowane niemniéj summę złp. 3088 w punkcie 3 wyrachowaną, jako też część szacunku złp. 24,526 gr. 20, wyrównywającą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnemi, muszą być w gotowiźnie w monecie grubéj brzęczącéj w kassie dyrekcji szczegółowéj złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązania postąpił wniesionem być może w gotowiźnie lub w listach zastawnych, jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6. Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznéj są zapisane, bez żadnéj ewikcji co do granic.

7. Zaraz po odbytéj licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdaléj w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni, a to pod rygorem ogłoszenia na koszt i risico jego powtórnéj sprzedaży.

8. Pretendent do kupna złoży przed licytacją w gotowiźnie vadium w kwocie złp. 6500 jako rękojmią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych i na koszta powtórnéj licytacji posłużyć mające. — Kielce dnia 3 sierpnia 1830 roku. — Prezes A. *Suchecki.* — Pisarz *Sękowski.*

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 30 stycznia roku 1831 przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nro 240 w Radomiu położonym w

miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego, wdztwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytacją pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu sprzedane zostaną dobra Szymanowice górne z komorą dolną jedną i sionką szpichlerza w Zawichoście w pcie Staszowskim obwodzie i województwie Sandomierskiém leżące, towarzystwu zastawione, w opłacie raty czerwcowéj r. z. 1829 i następnych zalegające.

1) Najwięcéj dający nabywca obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych z lat upłynionych 1828, 1829 i 1830 tudzież ciężarów wieczystych złp. 1314 gr. 15 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, piérwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z r. 1818 mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału zł. 39,000 rok rocznie po złp. 1418 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czérwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat pięciu złp. 2029 gr. 18 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 33,623 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 2029 gr. 18 wynoszącéj, i z summy w warunku 4 zamieszczonéj złp. 33,623 czyli raczéj w ogóle z summy złp. 35,652 gr. 18 wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbyciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie plus-licytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należytości skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chęć licytowania mający, złoży vadium w summie złp. 4800 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należytości towarzystwa żądać, aby złożone vadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następnie po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiéra z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnéj co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytéj licytacji, a najdaléj w ciągu dni 10 nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś 20 najdaléj innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes, A. *Suchodolski*. Pisarz, *Januszewicz*.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego*. — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 22 miesięca stycznia roku 1831 przed regentem kancellarji Ziemiańskiéj województwa Sandomierskiego Tomaszem Hassman, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nrem. 240 w Radomiu położonym w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego, województwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 poczynając, przez publiczną licytacją pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu sprzedane zostaną dobra Gołembiów z przyległością Żurawniki w powiecie obwodzie i województwie Sandomirskim położone, towarzystwu zastawione, w opłacie raty czerwcowéj r. z. 1829 i następnych, zalegające.

1) Najwięcéj dający nabywca obowiązany zostanie do opłacenia należytości gruntownych z lat upłynionych 1827 1828, 1829, 1830, tudzież ciężarów wieczystych złp. 1814 gr. 7 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, piérwszeństwo przed towarzystwem stósownie do Art: 41, i 44 prawa hypotecznego z roku 1818 mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług Art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału złp. 27200 rok rocznie po złp. 1686 gr. 12 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 11 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat pięciu złp. 1415 gr. 15 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 Art. 91 prawa kredytowego, złoży summę złp. 18200 dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady Art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5.) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 1415 gr. 15 wynoszącéj i z summy w warunku 4 zamieszczonéj złp. 18200, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 19615 gr. 15 wniesienie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbyciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś niemniéj to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie pluslicytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należytości skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chęć licytowania mający, złoży vadjum w summie złp. 3300 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego, iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należytości towarzystwa żądać, aby złożone vadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiéra z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnéj co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytéj licytacji a najdaléj w ciągu dni 10 nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś 20 najdaléj innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes A. *Suchodolski*. — Pisarz *Januszewicz*.